



„Pasjonat Sportowej Polski 2013” Tomasz Szczechowicz

Tomasz Szczechowicz został nagrodzony tytułem „Pasjonat Sportowej Polski 2013”. Dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, w czwartek 14 listopada 2013 roku, otrzymał wyróżnienie za zaangażowanie w rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej.

gminie Zbąszyń: grę w unihokeja i siatkówkę plażową, dzięki którym Zbąszyń jest reprezentowany na arenie krajowej i międzynarodowej. Za swoją działalność w dziedzinie sportu otrzymał brązową odznakę „Za zasługi dla sportu” przyznaną przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Srebrny Medal Polskiego Związku Unihokeja za zasługi dla rozwoju tej dyscypliny.

Wyróżnienie „Pasjonat Sportowej Polski”



Kapituła konkursowa doceniła zaangażowanie kandydata oraz pracę zgodnie z ideą „wielki sport w małym mieście”.

Tomasz Szczechowicz jako dyrektor ZCSTIR corocznie organizuje ponad 100 imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Zainicjował uprawianie nowych dyscyplin w

przyznawane jest przez Klub Sportowa Polska w ramach Programu „Sportowa Polska”. Celem przyznawania tytułu jest propagowanie na forum ogólnopolskim osób, które budują sportowe oblicze gminy, promują sport i rekreację oraz zachęcają do uprawiania zdrowego stylu życia.

Mateusz Basiński

Szanowni Czytelnicy

Czas Świąt Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, w którym ogromna siła i piękno tradycji po raz kolejny zjednocza ludzi przy wspólnym stole pozwalając cieszyć się wzajemną obecnością. Z tej okazji życzymy zdrowia i spokoju. Niech rodzinna atmosfera pozwoli odpuścić od codziennych obowiązków, a Nowy Rok niech przyniesie wiele chwil pełnych satysfakcji i pomysłowości.

Przewodniczący Rady Między w Zbąszycie
Marek Furman

Burmistrz Zbąszycie
Tomasz Kurasiński

Słowo od redaktora

Rok 2013, choć niezwykle bogaty w wydarzenia dla mieszkańców gminy Zbąszyń, w szybkim tempie zaczyna przechodzić do historii. Już tylko krótka chwila i przyjdzie nam witać Nowy 2014 Rok. Wraz z nim pojawią się życzenia pomyślności oraz noworoczne postanowienia dotyczące zarówno spraw osobistych, jak i zawodowych. Również samorząd gminny nakreślił już najważniejsze zamierzenia na rok przyszedły. Życzymy zatem sobie, by podjęte w roku bieżącym duże zadania inwestycyjne, doczekały się kontynuacji i zakończenia w planowanych terminach. Liczymy zatem na oddanie do użytku sławnej już Filharmonii Folkloru Polskiego, bieżni lekkoatletycznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy zbąszyńskim „Orle” czy powstania prawdziwej perełki jaką będzie marina w centrum miasta. Mamy też nadzieje na kolejne inwestycje związane z jeziorem, a w szczególności na upragniony wyciąg nart wodnych.

Numer 10. „Zbąszyńianina” poświęciliśmy najważniejszym wydarzeniom ostatniego kwartału. Cieszy nas, że w każdym niemal przedsięwzięciu, które odbywa się w Zbąszyniu i na terenie całej gminy, możemy liczyć na Wasz liczny udział. Na szczególne podkreślenie zasługuje wysoka frekwencja

Nietypowy prezent w ramach partnerstwa gmin

Półtoraroczna koza o imieniu "O-błądna" okazała się nietypowym prezentem, który przekazał samorząd gminy Zbąszyń Burmistrzowi Zbąszynka. Niewątpliwie humorystyczny podarunek, którym jest urocze zwierzę, na wiosnę będzie jedną z atrakcji dla turystów na zbąszyńskiej "Koziej Wyspie". O-błądna zamieszka tam z innymi kozami a towarzystwa dotrzymywać będą im króliki.

Mateusz Basiński



podczas ostatnich uroczystości rocznicowych – 75-lecia przygarnięcia Żydów przez Zbąszyńian, symbolicznego upamiętnienia Powstańców Wielkopolskich w Perzynie, Narodowego Święta Niepodległości oraz wspomnienia ofiar represji związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Przed nami jeszcze jedna ważna uroczystość – upamiętnienie 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego połączone z odsłonięciem pamiątkowej tablicy poświęconej zbąszyńskim wikariuszom z tego okresu – na którą zapraszamy w niedzielę 29 grudnia br. Życząc przyjemnej lektury, pragnę zwrócić uwagę na różnorodność tematyczną naszych relacji, która potwierdza bogate

zainteresowania mieszkańców gminy, jak i wyjątkową aktywność lokalnej społeczności. Redakcja „Zbąszyńianina” przyłącza się do życzeń burmistrza Zbąszynia oraz przewodniczącego Rady Miejskiej zamieszczonych na pierwszej stronie wydania. Mamy nadzieję, że w roku nadchodzącym będziemy mieli Państwu do przekazania mnóstwo dobrych wieści i relacji, które utwierdzą wszystkich w przekonaniu, że Zbąszyń to miejsce wyjątkowe. Tymczasem, zachęcamy wszystkich do „zwolnienia” życiowego tempa i skupienia na pamiątce narodzin Zbawiciela oraz rozważań adwentowych związanych z Jego powtórny przyjściem na ten świat.

Marek Nyćkowiak

Obchody rocznicy 13 grudnia 1981



Mieszkańcy Zbąszynia pamiętają zawsze o rocznicy Stanu Wojennego. Hołd ofiarom wojskowego zamachu stanu z 1981 roku, złożyła młodzież ze zbąszyńskich szkół, która spotkała się na Placu Wolności w południe. Do młodych zbąszyńian przemówił burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński.

- Pamiętam ten dzień bardzo dobrze w telewizji ogłoszono, że zawieszono zajęcia w szkole – mówi Tomasz Kurasiński.

-Tyle pamiętam, byłem wówczas w waszym wieku. Potem działy się rzeczy tylko gorsze. Przez nasze miasto przejechała kolumna czołgów. Przeszły działać telefony. W telewizji i radiu można było usłyszeć tylko informacje o zagrożeniach i o wprowadzonym stanie wojennym. Wprowadzono zakaz opuszczania miasta, godzinę policyjną, po godz. 19 jak ktoś pojawił się na ulicy mógł być aresztowany. Do tego były pustki w sklepach. Zapanowała atmosfera smutku i niepewności, ale pojawiła się nadzieja na lepsze i wiara w sens walki. Stajemy dzisiaj po to tutaj, by nigdy nie dopuścić do przemocy między obywatelami jednego kraju, by starać się rozumieć ludzi a nie wstępować przeciwko nim na barykady. W końcu jesteśmy tutaj po to by uszanować ludzkie życie, które jest wartością największą, aby docenić odzyskaną wolność, uszanować swobodę i niepodległość.

Wieloletnią tradycją zbąszyńską jest wspomnianie rocznicy wprowadzenia stanu

wojennego. Przedstawiciele środowisk solidarnościowych, spotykają się w tym dniu by uczcić pamięć ofiar wojskowego przewrotu. Tym razem przypomnienie tragicznych wydarzeń sprzed 32 lat zorganizował Komitet Społeczny Działaczy NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych. Po mszy w intencji ofiar Stanu Wojennego, zaproszone delegacje wraz z pocztami sztandarowymi przeszły pod pomnik na Placu Wolności. gdzie Andrzej Michalszczak przewodniczący koła NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych w gminie Zbąszyń, odczytał apel poległych. Liczne delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W poprzednich latach grudniowe spotkania pod pomnikiem organizowały środowiska związane z kolejową Solidarnością oraz Wspólnota Samorządowa Ziemi Zbąszyńskiej. Tym razem w zbąszyńskim marszu solidarności, wzięło udział zdecydowanie więcej przedstawicieli różnych organizacji, w tym też Solidarności Rolników Indywidualnych z gminy Siedlec, Wolsztyn i Rakoniewice. Pod pomnik dotarły też poczty sztandarowe NSZZ Solidarność pracowników PKP, Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Zbąszyń, OSP Zbąszyń i harcerzy. Uczestnicy "Marszu Solidarności" wzięli też udział w wieczorze wspomnień, który odbył się w Domu Katolickim. Andrzej Michalszczak liczy, że stanie się to tradycją grudniowej rocznicy.

Red.

Otwarcie sali wiejskiej w Nądni

Mieszkańcy Nądni mogą cieszyć się wyremontowaną salą wiejską. Uroczyste otwarcie obiektu odbyło się w niedzielę, 17 listopada 2013 roku. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasieński, Starosta Powiatu Nowotomyskiego – Andrzej Wilkoński, Przewodniczący Rady Miejskiej w Zbąszyniu – Marek Furman, Radny Rady Miejskiej w Zbąszyniu – Hubert Krawczyk, wykonawca robót Piotr Poniedziałek a także przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń w Nądni. Salę poświęcił Proboszcz Parafii pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu – ks. Zbigniew Piotrowski. W uroczystości uczestniczyli także radni Rady Miejskiej w Zbąszyniu oraz sołtysi gminy Zbąszyń. Przybyli goście mogli zwiedzić wszystkie pomieszczenia, które zostały dobudowane do zmodernizowanej sali. Łączny koszt wykonanych prac modernizacyjnych i budowlanych wyniósł ponad milion złotych. Gmina Zbąszyń na ten cel przeznaczyła 200 tys. zł., reszta pochodziła z funduszy unijnych.

Mateusz Basiński



Podczas przecinania wstęgi starosta nowotomyski Andrzej Wilkoński

Sala z tarasem w Chrośnicy Pobiegną wokół Orła

Mieszkańcy Chrośnicy mają powód do dumy. Na początku grudnia zakończyła się montaż nowego tarasu.

Przecięcia wstęgi na dobudowanym do sali tarasie dokonali burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasieński, Starosta Nowotomyski Andrzej Wilkoński, Sołtyś Chrośnicy Łucja Górna, Prezes Stowarzyszenia Aktywna Wieś w Chrośnicy Dariusz Golczak, wykonawca prac modernizacyjnych Szymon Kwaśnik a także Proboszcz Parafii pw. Św. Wawrzyńca w Łomnicy ks. Cezary Kuciński. Salę wiejską rozbudowano o taras z zadaszeniem.

Wyremontowane zostały także pomieszczenia, które zostaną przeznaczone na biura stowarzyszenia „Aktywna Wieś”. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” wdrożonego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka OBRA – WARTA. Kwota dofinansowania obejmująca 85 procent zadania wyniosła 19 690 zł.

Mateusz Basiński

Trwa budowa bieżni lekkoatletycznej okólnej wokół istniejącego boiska piłkarskiego. Projekt bieżni obejmuje przygotowanie podłoża i położenie nawierzchni syntetycznej. Po zakończeniu prac biegacze będą mogli korzystać z 4 torów okrężnych o długości 400 metrów oraz sześciu torów 100 metrowych na prostej.

Powstanie też skocznia wżyz z rozbiegiem o długości 15 m w południowym zakolu stadionu, skocznia do skoku w dal i trójskoku z rozbiegiem o długości 40 m w północnym zakolu, skocznia do skoku o tyczce z rozbiegiem o długości 40m w południowym zakolu. W zachodniej części terenu powstanie rzutnia do pchnięcia kulą z sektorem rzutów z trawy naturalnej, rzutnia do rzutu oszczepem z rozbiegiem z nawierzchnią syntetyczną i sektorem rzutów z trawy naturalnej, rzutnia do rzutu dyskiem i młotem z sektorem rzutów z trawy naturalnej.

Zaplanowano też budowę ciągów komunikacyjnych z kostki betonowej. Powstanie też obiekt gospodarczy typu blaszak. Ogrodzenie wysokości 1,03 m, wokół bieżni, będzie zabezpieczało sportowców przed wtargnięciem widzów na arenę lekkoatletyczną podczas rozgrywania zawodów. Zaplanowano też budowę parkingu, powstanie kolejnego trawnika z trawy sianej i dalszą niwelację terenu.

Kamil Sieratowski

95 ROCZNICA
POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO

Komitet Organizacyjny Obchodów Uroczystości związanych z 95. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego serdecznie zaprasza Mieszkańców gminy Zbąszyń na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej księżę - Bolesława Filipowskiego i Kazimierza Witolda Michalskiego w dniu 29 grudnia 2013 roku, o godz. 9.00 do Kościoła Parafialnego pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu.



PARAFIA RYBOŁOWSKA
PW. NADWIEŻEJ SW. PARY PAR
W ZBĄSZYNIU



Wigilia rolników w Nądni

Mieszkańcy gminy Zbąszyń spotkali się podczas wieczerzy wigilijnej Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Zbąszyniu. Tym świąteczne spotkanie i tradycyjne przełamanie się opłatkiem odbyło się w Nądni. Była to też okazja do zwiedzania sali wiejskiej, która przeszła kapitalny remont. Spotkanie

prowadził Maksymilian Michalczak prezes zarządu Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Przy stole wigilijnym nie zabrakło przedstawicieli władz gminnych i powiatowych w osobach starosty nowotomyskiego Andrzeja Wilkońskiego i Kamila Sieratowskiego z Urzędu Miejskiego

w Zbąszyniu. Do Nądni przyjechali również dyrektorzy departamentów przy Urzędzie Marszałkowskim, które zajmują się problematyką rolniczą. Byli też przedstawiciele Izby Rolniczej, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wśród gości był też Zbigniew Konarowski dyrektor firmy Transrol z Leszna, która zajmuje się skupem zbóż.

Red.



Strażacy z Chrośnicy mają nowy samochód ratowniczy

Gmina Zbąszyń bardzo intensywnie inwestuje w Ochotnicze Straże Pożarne, które w porównaniu z innymi jednostkami na terenie powiatu nowotomyskiego znacząco się wyróżniają pod względem bazy, sprzętu i zaangażowania. Kolejny nowy samochód ratowniczy w gminie Zbąszyń, wszedł ostatnio na wyposażenie OSP w Chrośnicy. W piątek 6 grudnia został poświęcony samochód ratowniczy marki ford, który jednostka otrzymała przy dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego, Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Poznaniu, Gminy Zbąszyń i samej jednostki OSP Chrośnica. - Wartość pojazdu to prawie 140 tys. zł a wkład Gminy i Jednostki to niecałe 40 tys. - mówi Jędrzej Tratwał prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Zbąszyniu - W ten sposób udało się pozyskać drugi z trzech



samochodów, które w ostatnich dwóch latach otrzymał powiat nowotomyski. Strażacy z Chrośnicy doprowadzili też do remontu wieża remizy, która została zadaszona specjalną konstrukcją metalowa, odnowiono również elewację budynku. Pomalowanie

bram przeniesiono na wiosnę. W uroczystości przekazania samochodu wzięli udział: Starosta Powiatu Nowotomyskiego Andrzej Wilkoński, Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński, Komendant PSP w Nowym Tomysłu Tomasz Antuszewski, Prezes Związku Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Zbąszyniu Jędrzej Tratwał, Komendant Związku Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Zbąszyniu Adam Rucioch, Sołtys Wsi Chrośnica Łucja Górna i Prezes Stowarzyszenia Wsi Chrośnica Dariusz Golczak, mieszkańcy wsi i druhowie OSP. Uroczystość uświetniły występy artystyczne dzieci i młodzieży szkolnej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrośnicy. Podczas uroczystości dokonano także wręczenia nagród w konkursie plastycznym i poetyckim.

Red.

Bożonarodzeniowe łabędzie - Zbąszyń w świątecznym wystroju

Wielką niespodziankę mieszkańcom Zbąszynia sprawiły dwa białe łabędzie, które stanęły na odnowionym Placu Wolności. Ogromne i podświetlone ptaki są elementem tegorocznych dekoracji świątecznych. Montaż iluminacji osobiście koordynował Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński oraz Marek Nyćkowiak Sekretarz Gminy Zbąszyń. Zakład Usług Komunalnych był odpowiedzialny za ustawienie oświetlonych konstrukcji z choinkami, których z roku na rok przybywa. Iluminacje wykonała firma Tomasza Grzeszkowiaka EL-TOM ze Zbąszynia. W tym roku pojawiło się też zupełnie nowe oświetlenie choinki na Rynku. Led-owe żarówki dają niepowtarzalny efekt. Szkoda tylko, że nie wszyscy potrafią to uszanować i pojawiły się już pierwsze efekty wandalizmu.

Red.



Bogdan Prętki prezesem Sokola



Nowy zarząd Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Zbąszyń

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Zbąszyniu wybrało nowy zarząd. Po ponad 12 latach zmienił się też prezes. Zmiana władz nastąpiła w normalnym trybie, po upływie trzyletniej kadencji. Nowym prezesem został Bogdan Prętka. Na ponad 80 osób zapisanych do towarzystwa, w zebraniu wzięło udział 52. Sprawozdanie z działalności i podsumowanie finansowe przedstawił były prezes Andrzej Szutta. Mijający rok był wyjątkowy pod względem ilości różnych przedsięwzięć rekreacyjnych i turystycznych.

Z propozycji ponownego startu w wyborach do zarządu nie skorzystał wieloletni prezes Andrzej Szutta.

- Starczy mojego prezesowania, niech pojawią się nowe inicjatywy i pomysły, czego szczerze nowemu zarządowi życzę - mówi

Andrzej Szutta - Życzę też druhowi Bogdanowi, aby mógł liczyć na większe zaangażowanie towarzystwa w realizacji zaplanowanych działań. Oczywiście zostaje członkiem Sokola i obiecuje służyć radą i pomocą nowemu zarządowi. Ten czas sprawowania funkcji prezesa był dla mnie sporym doświadczeniem.

Podczas zgłaszania kandydatur, sześć osób zdecydowało się na wzięcie udziału w wyborach do pięcioosobowego zarządu. W trakcie tajnego głosowania pięć osób otrzymało największą ilość głosów. O przydzieleniu poszczególnych funkcji decydował już nowy zarząd. Prezesem został wspomniany Bogdan Prętka, zastępcą prezesa Leszek Nowakowski, skarbnikiem Daniel Woźniak, sekretarzem Renata Łakoma i naczelnikiem ds. sportu Mieczysław Dura.

Wybrano też komisję rewizyjną w składzie Zdzisław Frącek przewodniczący, Tadeusz Antosz i Jadwiga Nowakowska. W skład sądu koleżeńkiego weszli: Danuta Dura, Barbara Prętka i Marzena Bartkowiak.

W trakcie zebrania pojawiła się inicjatywa przedsięwzięcia wsparcia jednej z rodzin, mieszkającej na terenie gminy Zbąszyń. Pierwsza propozycja nowego prezesa, spotkała się z ogólnym poparciem. Na ten cel zebrano ponad 400 zł. Ustalono również terminy kolejnych spotkań i imprez. W piątek 10 stycznia odbędzie się wigilia Sokolów w Domu Katolickim, początek o godz. 18.00 Bal Sokola zaplanowano w sobotę 1 lutego w Zbąszyńskim Centrum Kultury. Szczegóły zostaną zamieszczone w późniejszych komunikatach oraz na plakatach. Bogusław Prętka należy do TG Sokół Zbąszyń od momentu reaktywacji organizacji w 1990 roku. Był już członkiem zarządu, w którym pełnił funkcję skarbnika. Działał również w komisji rewizyjnej i sądzie koleżeńskim. Podczas swojej 23 letniej działalności na rzecz Sokola, uczestniczył w licznych rozgrywkach piłkarskich i siatkarskich jako reprezentant TG Sokół Zbąszyń. - Bardzo dziękuję wszystkim druhom i druhom za ogromne zaufanie jakim mnie obdarzyli, postaram się sprostać wymaganiom - mówi Bogdan Prętka prezes TG Sokół Zbąszyń - Poprzeczka ustawiona przez poprzedniego prezesa znajduje się bardzo wysoko. Mam nadzieję że uda się utrzymać i realizować wszystkie działania, które cieszyły się licznym zainteresowaniem. Liczę na inicjatywę, wszelkie pomysły mile widziane a jeszcze bardziej zaangażowanie przy ich realizacji.

Red.

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

Uroczystym podniesieniem flagi narodowej rozpoczęły się obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Tradycyjnie już odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny w Kościele NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu, z którego po zakończeniu mszy delegacje stowarzyszeń i organizacji z naszej gminy udały się na Plac Wolności, aby złożyć wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Program artystyczny dla licznie zgromadzonych mieszkańców Zbąszynia przygotowali uczniowie Gimnazjum w Zbąszyniu. Problem współczesnego patriotyzmu i przeżywania święta 11 listopada poruszył w przemówieniu Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński. Podczas ceremonii głos zabrali także goście: Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Jakub Rutnicki, Starosta Powiatu Nowotomyskiego – Andrzej Wilkoński a także Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej imienia doktora Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu - Janusz Nowak. Specjalną niespodzianką dla mieszkańców zgromadzonych na Placu Wolności była prezentacja najnowszego ambulansu ratownictwa medycznego zakupiony przy dofinansowaniu gminy

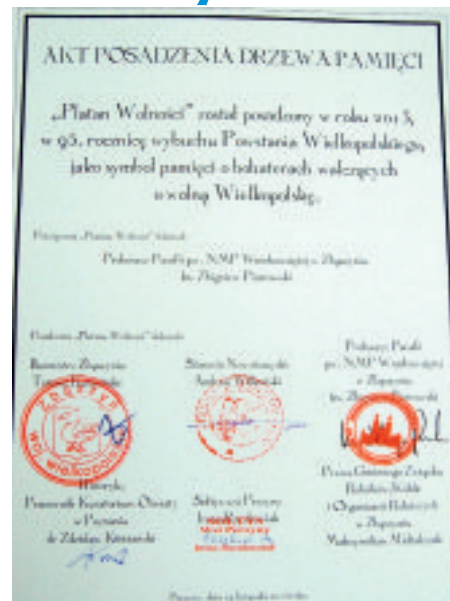


Zbąszyń przez Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej imienia Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu. Nowa karetka dla Zbąszynia to wyjątkowy zakup, ponieważ od wielu lat na pomoc mieszkańcom spieszyły starsze, używane ambulanse o znacznie mniejszych możliwościach udzielenia pomocy podczas transportu poszkodowanych do szpitala. Poświęcenia pojazdu dokonał Proboszcz Parafii p.w. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu – ks. Zbigniew Piotrowski.

Mateusz Basiński



Platan Wolności w Perzynie



Z okazji 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego posadzono pamiątkowe drzewo nazwane „Platanem Wolności”. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz mieszkańcy Perzyn. Pod „Platanem Wolności” zakopano „Akt posadzenia drzewa pamięci”, który został podpisany przez Burmistrza Zbąszynia Tomasza Kurasińskiego, Starostę Nowotomyskiego Andrzeja Wilkońskiego, Proboszcza Parafii pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu ks. Zbigniewa Piotrowskiego, Sołtysa wsi Perzyny Irenę Raczkowiak, historyka dr. Zdzisława Kościańskiego oraz Prezesa Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Maksymiliana Michalczaka. Poświęcenia drzewka dokonał Proboszcz Parafii pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu ks. Zbigniew Piotrowski. „Platan Wolności” będzie rósł obok pomnika poświęconego żołnierzom Ochotniczego Oddziału z Perzyn, który przyłączył się do

walk w okolicach Zbąszynia w czasie Powstania Wielkopolskiego.

Zbąszyn pamięta o Powstańcach

W uroczystości uczestniczył dr Zdzisław Kościański - przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

- Podobne inicjatywy są ważne, gdyż przypominają o przodkach, którzy nie tak dawno byli wśród nas – mówi Zdzisław Kościański – Ostatni powstaniec wielkopolski Jan Rzepa, zmarł w 2005 roku. Bardzo dobrze, że w gminie Zbąszyn praktycznie w każdej wsi jest miejsce przypominające tych którzy poszli do powstania. Są miejscowości gdzie nie pamięta się o tych wydarzeniach w taki piękny sposób jak dzieje się to na Ziemi Zbąszyńskiej. Nadaje się nazwy ulic nic nie mówiące a w Zbąszyniu są imienne, związane z bohaterami Powstania Wielkopolskiego. Mam nadzieję, że tu w



Perzynie społeczność będzie pamiętać o tych co poszli walczyć za Polskę. **Red.**

Internowani Zbąszynianie w dniu 3 września 1939 roku

W tym dniu wszyscy mieszkańcy Zbąszynia zamieszkali w zachodniej części miasta do mostu w śródmieściu musieli się zebrać przy restauracji Jana Rybickiego, tuż za przejazdem kolejowym na ul. Granicznej. Razem było tych ludzi około 100, w tym 76 osób narodowości polskiej. Tutaj rozdzielono Niemców i Polaków. Ludność niemiecką wywieziono do Świebodzina, a Polaków do Neu Bentschen, czyli obecnego Zbąszynka.

Wśród Polaków były to m.in. rodziny: Małeckich, Zaborowskich, Domogałów, Rau, Franciszka Niedbała, Malickich oraz dr. Władysława Kurlusa. Jak mi opowiadał Franciszek Zaborowski, zamieszkały przy ulicy Inżyniera Wigury, on został jeszcze w tym dniu w Zbąszyniu. Oprócz niego zostali



fryzjer Stanisław Wiśniewski i Mikołaj Małeczki. Oni w dniu następnym udali się pieszo przez Dąbrówkę do Zbąszynka, gdzie

mieli dołączyć do swych rodzin.

Na ówczesnej granicy polsko-niemieckiej stała niemiecka artyleria. Kiedy Zbąszynianie dotarli do Niemców. Po przyjeździe Zbąszynian do Zbąszynka, dołączyli do swych rodzin. Następnie wywieziono ich do obozu w Drossen. Obecnie Ośno Lubuskie. Stąd po kilku dniach wywieziono internowanych do Kunau – Kunic Żarskich. Tutaj oddzielono mężczyzn od kobiet i dzieci. Mężczyźni zostali wywiezieni do dużego obozu w Gubenwalde koło Berlina, a kobiety wraz z dziećmi znalazły się w obozie we Fridlandzie – obecnie Mieroszów na Dolnym Śląsku. Tutaj przebywali do około połowy listopada. Po tym czasie obie grupy powróciły szczęśliwie do Zbąszynia.

Marian Stanisław Andrzejak

Wizyta gości z Izraela w Zbąszyniu

Goście z Izraela już po raz trzeci odwiedzili Liceum Garczyńskiego w Zbąszyniu.

Dzięki Programowi Polsko – Izraelskiej Wymiany Młodzieży, finansowanemu ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej, Liceum Garczyńskiego realizowało w tym roku projekt „Sztuka łączy kultury”. Trzeciego grudnia rozpoczęła się wizyta młodzieży izraelskiej z zaprzyjaźnionej szkoły Mekif Alef Ashdod w naszym mieście. Pierwszego dnia zwiedzano Berlin. Zobaczyli Aleję Pod Lipami, Bramę Brandenburską, Reichstag, pozostałości Muru Berlińskiego, Check Point Charlie – dawne przejście graniczne pomiędzy Berlinem Wschodnim a Zachodnim, Pomnik Ofiar Holocaustu oraz odwiedzili Muzeum Judaizmu, gdzie zobaczyli wystawę dotyczącą tradycji żydowskich. Zmęczeni, ale pełni entuzjazmu przyjechali do Zbąszynia, gdzie poznali swoje „nowe rodziny”, z którymi zamieszkali na prawie tydzień. Kolejne dwa dni spędzili w szkole, realizując projekt przygotowany przez opiekunki Magdalenę Heinke i Paulinę Chłopkowską. Pierwszego dnia uczniowie obu szkół wykonali odnoszące się do przeszłości i teraźniejszości oraz wspólnej historii graffiti na płótnie. Jeden projekt został powieszony na ścianie w zbąszyńskim liceum, drugi przekazano gościom z Izraela. W programie wizyty były też warsztaty



teatralne, plastyczne i happening dla uczniów zbąszyńskiego gimnazjum. Ubrani w czarne stroje oraz karnawałowe, samodzielnie zrobione maski odwiedzili młodszych kolegów. Przesłaniem wizyty była tolerancja, przyjaźń, pokój, radość, uśmiech i jedność. Była też dwudniowa wycieczka do Wrocławia a na miejscu przejażdżka retro tramwajem. Podczas podróży przewodnik opowiadał o historii Wrocławia, jego współczesności oraz powiązaniu z ludnością żydowską dawniej i dziś. Uczniowie szukali kłódki przyjaźni polsko – izraelskiej na „moście miłości”, którą zawiesili młodzi

Izraelczycy podczas poprzedniej wizyty. Dużo radości sprawiła też wizyta w fabryce cukierków oraz własnoręczne wykonywanie cukierków. Wieczorem przyszedł czas na spacer po starówce oświetlonej świąteczną iluminacją. Wszystkim bardzo podobała się dwudniowa wizyta w stolicy Dolnego Śląska, Wrocław wywarł ogromne wrażenie na grupie izraelskiej. W niedzielę przyszedł czas rozstania. Zbąszyńscy uczniowie z żalem żegnali swoich izraelskich rówieśników.

Dagmara Sołtysik, Artur Szkudlarek, MH

Wszyscy braćmi być powinni

Pod hasłem „Wszyscy braćmi być powinni” odbyły się obchody 75 rocznicy przegarnięcia ludności żydowskiej przez Zbąszynian 28 października 1938 roku.

Wspomnienie tego dramatycznego wydarzenia, rozpoczęło się od uroczystego podniesienia flagi narodowej przez uczniów Gimnazjum w Zbąszyniu. Następnie gimnazjaliści wyruszyli w drogę na rowerach uczestnicząc w grze terenowej zatytułowanej „Śladami preludeum zagłady” odwiedzając miejsca związane z wydarzeniami roku 1938.

Kolejnym akcentem pamięci było złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą miejsce dawnego cmentarza żydowskiego na terenie osiedla Kawczyńskie, którego dokonali Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński, przewodniczący Rady Miejskiej Marek

Furman, Zastępca Burmistrza Zbąszynia Marek Orzechowski oraz delegacja uczniów Zespołu Szkół nr 1 im. S. Garczyńskiego w Zbąszyniu.

Głównym punktem programu obchodów był wieczór poetycko-muzyczny, który odbył się w Zbąszyńskim Centrum Kultury. Wagę świadectwa wydarzeń roku 1938 we współczesnej świadomości mieszkańców Zbąszynia podkreślił w swoim przemówieniu Burmistrz Zbąszynia. Problematykę społeczno-polityczną wydarzeń omówił historyk i regionalista Zenon Matuszewski. Poetycko-muzyczne przedstawienie zatytułowane „Wszyscy braćmi być powinni” wyreżyserowane przez pedagogów Annę Kotecką i Jolantę Stankiewicz zaprezentowali uczniowie ZS nr 1 im. S. Garczyńskiego. Współpraca tej placówki ze szkołą w Ashdod z Izraela stała się przewodnim tematem prezentacji multimedialnej. Gościem wieczoru był także autor książki „Do zobaczenia za rok w Jerozolimie” Wojciech Olejniczak, który zaprezentował swoje zbiory dotyczące losów Żydów w Zbąszyniu. Na zakończenie wieczoru w brzmieniu muzyki klezmerskiej wprowadziło gości Trio Taklamakan. Oprócz artystyczno-edukacyjnych doświadczeń, organizatorzy zadbali także o atmosferę kulinarną. Degustacja specjalów kuchni żydowskiej, skutecznie wprawiała w zachwyt przybyłych gości.

Mateusz Basiński

Maraton pisania listów

Maraton Pisania Listów Amnesty International w zbąszyńskim liceum, zakończył się spektakularnym sukcesem.

Napisano 1758 próśb i apeli w obronie więźniów sumienia i innych osób narażonych na łamanie praw człowieka. Akcja odbywa się co roku w okolicach 10 grudnia, kiedy świętujemy Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. W tym roku akcję przeprowadzono już po raz czternasty, a w Zbąszyniu po raz szósty. Zbąszynianie najchętniej pisali w obronie Yorm Bopha z Kambodży oraz Jabeur Mejri z Tunezji. Listy pisali uczniowie, uczennice oraz absolwenci Zespołu Szkół nr 1 im. Stefana Garczyńskiego, rodzice, sponsorzy i lokalni politycy. Wspólne pisanie listów trwało całą noc.

Marta Misiewicz



Widzieć barwniej? Widzieć inaczej? Widzieć więcej? - świat „okiem malarza”



W Zbąszyńskim Centrum Kultury odbyły się warsztaty malarskie dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Przez trzy dni, od 12 do 14 grudnia 2013 roku, uczestnicy pracowali pod opieką Aleksandry Kozioł – pomysłodawczyni warsztatów, na co dzień asystentki w Pracowni Malarstwa prof. Piotra Stachlewskiego z Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzebińskiego w Łodzi.

Skąd pomysł na poprowadzenie warsztatów malarskich w Zbąszyniu?

Do Zbąszynia przyjechałam z grupą studentów na plener zimowy. Przy tej okazji postanowiłam przeprowadzić warsztaty dla gimnazjalistów i licealistów Zbąszynia i okolic. Wydawało mi się to potrzebne. Sama będąc w tym wieku chciałam brać udział w tego typu wydarzeniach.

Ile osób uczestniczyło w zajęciach?

Sporo bo aż 16 osób

Jako osoba prowadząca zajęcia stawiasz przed uczestnikami jakiś konkretny cel? Radzisz w kwestii technik, wyboru tematów, poszukiwania inspiracji?

Stawiam konkretny cel. W warsztatach chodzi o zadaniowość. Jest osoba prowadząca, która wytycza pewne granice poruszania się. W razie potrzeby „trzyma za rękę”, ale raczej pozwala na twórczą postawę uczestników.

W większości przypadków dzieła malarskie to domena indywidualnego charakteru. Efekt warsztatów to kwestia indywidualna czy zależna od grupy?

Efekt zależy od pracy grupy. Na warsztaty przyszły osoby zainteresowane, nie było więc problemu. Każdy z uczestników zaangażował się tak jak potrafił najlepiej.

Kogo uważasz za swojego mistrza? O jakim obrazie mówisz: „dlaczego ja tego nie namalowałam?”

Nigdy nie pytam w ten sposób, raczej „jak to jest namalowane?”

W przypadku malarstwa abstrakcyjnego często padają zarzuty nieczytelności obrazu, braku znaczenia. Jaką radę dałabyś takim odbiorcom?

Chodzić na wystawy, na wernisaże, do galerii i muzeów. Uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych jakie oferuje miasto i sąsiednie ośrodki. „Im więcej czytamy tym więcej wiemy”.

W ostatnich tygodniach bardzo głośna stała się sprawa Corneliusa Gurlitta – kolekcjonera dzieł sztuki, w którego domu znaleziono ponad 300 obrazów zrabowanych przez nazistów w czasie II wojny światowej. To jeden z dowodów na to, że malarstwo może być uwikłane w politykę. Jak Ty patrzysz na sploty sztuki i polityki? Czy polityka ma swoje miejsce w sztuce?

To ze ten pan ukradł te wszystkie prace dowodzi tego, że wiedział, jaka jest ich faktyczna wartość. Myślę, że politycy powinni obserwować artystów, być może ich decyzje byłyby wtedy słuszniejsze. Sztuka dobrze sobie radzi z identyfikowaniem problemów współczesnego świata. Artyści to w większości ludzie rozglądający się, przeżywający problemy tego świata. Trafnie je określają.

Jak znajdujesz tematy do swoich prac? Inspirują Cię inne dziedziny muzyka, teatr, rzeźba?

Mam to szczęście, że dysponuję dość różnorodnymi narzędziami artystycznymi. W zależności od potrzeby wyjaśnienia

nurtującego mnie problemu, od tego co chcę powiedzieć, dobieram odpowiednie. Raz jest to malarstwo na płótnie, innym razem performance solo, akcja artystyczna zrealizowana przy współudziale grupy osób, pieśń itd.

Co zmieniłabyś w edukacji młodzieży w naszym kraju?

To jest bardzo szerokie zagadnienie. Wiele rzeczy jest do naprawy.

Warsztaty w Zbąszyniu dobiegają końca. Jakie masz plany artystyczne na najbliższy rok?

Jutro rano z grupą studentów ruszamy do Berlina, na jeden dzień tylko, by zobaczyć dwie interesujące nas wystawy. Dalsze plany to życie. Rzucenie się w wir tego wszystkiego co nam ze sobą przynosi.

Życzę w takim razie powodzenia i satysfakcji z pracy na uczelni.

Dziękuję. Rozmawiał: *Mateusz Basiński*

„Poruszyć Świat” – odbył się I Marsz Nordic Walking

Stowarzyszenie Reumatyków i Ich Sympatyków im. Hanki Żechowskiej Warszawa Koło WAMO Zbąszyn było organizatorem I Marszu Nordic Walking pod hasłem „Poruszyć Świat”, który odbył się w sobotę, 16 listopada 2013 roku w Zbąszyniu.

Uczestnicy marszu po rozgrzewce przeprowadzonej przez instruktora nordic walking – Karolinę Buczyńską pokonali trasę z ulicy Łąkowej w Zbąszyniu do Domu Katolickiego, gdzie wysłuchali wykładu dr. Jarosława Kubackiego – specjalisty do spraw rehabilitacji. Nad bezpieczeństwem uczestników wydarzenia czuwała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbąszyniu.

Nordic walking jest formą rekreacji polegającą na marszu ze specjalnymi kijkami. Została wymyślona w Finlandii w latach 20. XX wieku, jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych. Teoretycznego opracowania doczekała się dopiero w publikacji Marko Kantaneva w 1997 roku. Mimo niezbyt przyjaznej pogody I Marsz Nordic Walking był w ocenie uczestników bardzo udany.

Mateusz Basiński



As wywiadu w Zbąszyniu

Działalność Wywiadowcza Komisariatu Straży Granicznej w Zbąszyniu na przedpolu polsko-niemieckim – część 2

Poniżej dalsza część opracowania dotyczącego granicy polsko – niemieckiej, która przebiegała w pobliżu Zbąszynia. Tekst pochodzi ze zbiorów ppłk Straży Granicznej z Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie.

Drogowe przejście graniczne Zbąszyń – Rogatka

Drogowe przejście graniczne Zbąszyń-Rogatka przy znaku granicznym nr 257, znajdowało się na terenie gromady Nądnia przy szosie Zbąszyń – Dąbrówka

Komisariatu Granicznego Policji Państwowej w okresie od 1 VII 1934 do 31 V 1935 r. na przepustki polskie przekroczyło je 3995 osób, zaś na przepustki niemieckie 3085 osób. Po drugiej stronie granicy znajdowała się miejscowość Schrompe – dzisiejsze Samsonki. Tam, w odległości około 200 metrów od szlabanu, znajdował się budynek niemieckiej Służby Celnej.

10 lokalnych przejść granicznych

Obydwa wspomniane przejścia graniczne, tj. kolejowe i drogowe, miały charakter międzynarodowych i przeznaczone były dla ruchu obywateli dowolnych państw świata. Oprócz nich na interesującym nas terenie działało jeszcze dziesięć przejść

- droga polna przy torze kolejowym Zbąszyń – Zbąszynek przy kamieniu granicznym G. 265;
 - szosa Nądnia – Chlastawa przy kamieniu granicznym G. 273;
 - droga polna Nądnia – Babimost przy kamieniu granicznym G. 291/3;
 - droga polna Nądnia – folwark Dąbrowa przy kamieniu granicznym G. 298;
 - szosa Nądnia – Nowa Wieś (Pałac) przy kamieniu granicznym G. 301;
 - szosa Nowa Wieś Zbąska – Nowa Wieś (Pałac) przy kamieniu granicznym G. 329/30;
 - droga polna Nowa Wieś Zbąska – Kosieczyn przy kamieniu granicznym G. 340/41;
 - droga polna Nowa Wieś Zbąska – Podmokle przy kamieniu granicznym G. 349/50;
 - droga polna Nowa Wieś Zbąska – Podmokle przy kamieniu granicznym G. 356.
- Wszystkie otwarte były w porze letniej dla ruchu gospodarczego, tylko w dni powszednie, tj. w porze letniej od godz. 6 do 20 i w porze zimowej od godz. 7 do 18.

Wymienione przejścia podlegały pod Komisariat Graniczny Policji Państwowej w Zbąszyniu. Nie wykluczone, że na terenie ówczesnej gminy Zbąszyń, działały też inne przejścia podległe innemu komisariatowi, np. w pobliskiej Silnej.

As wywiadu w Zbąszyniu

Wyjątkowym wydarzeniem na przejściu granicznym Zbąszyń-Rogatka, o którym koniecznie należy wspomnieć, była przeprowadzona tam 23 kwietnia 1936 r. wymiana więźniów. Tego dnia o godz. 13, w obecności starosty nowotomyskiego ze strony polskiej wydano władzom niemieckim 9 osób, natomiast ze strony niemieckiej przyjęto 12 osób. Wśród nich znajdował się wybitny as polskiego wywiadu, major Jerzy Sosnowski.

W meldunku sporządzonym „na gorąco” przez kierownika Komisariatu Granicznego Policji Państwowej w Zbąszyniu, czytamy m.in.:

„Wymiany dokonał ze strony polskiej Pan Starosta Powiatowy ze strony niemieckiej przedstawiciel Ministerstwa Wojny kpt. Leutnant Jansen. Przy wymianie byli obecni p. Micha wiceprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu i oficerowie Oddz. II. Sztabu Głównego. Przedstawiciel władzy niemieckiej wystąpił, aby maj. Sosnowskiego wymienić na końcu. Pan Starosta żądał wydania maj. Sosnowskiego jako pierwszego, na co przedstawiciel niemiecki się zgodził, żądając wydania czterech więźniów. Żądanie to uwzględniono. Następnie wymieniano po jednym więźniu niemieckim i dwóch polaków. Wymianę zakończono o godz. 13.35”.

Na przejściu granicznym Zbąszyń-Rogatka dość często dochodziło do podobnych „transakcji”. Po raz ostatni dokonano tam wymiany więźniów w sierpniu 1939 roku, na kilka zaledwie dni przed wybuchem wojny.

Dalsza część opracowania w kolejnym numerze Zbąszynianina

ppłk SG dr Wojciech Grobelski



Przejście graniczne w Samsonkach (niem. Schrompe) – widok od strony niemieckiej. Zdjęcie z 1933 roku. W tym miejscu dokonano wymiany mjr. J. Sosnowskiego

Wielkopolska. Przebiegało w terenie zalesionym, lekko pofałdowanym. Na miejscu znajdował się budynek spełniający funkcję urzędniczo-mieszkalną. Do pierwszych zabudowań Nądnia od granicy było około kilometra.

Przejście to miało istotne znaczenie dla okolicznej ludności. W porze letniej w dni powszednie czynne było w godzinach: 7-11 i 16-19. Natomiast w niedziele i święta: 9-11 oraz 16-18. W okresie zimowym w dni powszednie przejście było otwarte w godzinach: 8-11 i 15-18, a w niedziele i święta tylko od 9 do 13. Kontrolę celną na przejściu wykonywał st. str. Roman Witkowski z Placówki I Linii w Nądni, zaś za kontrolę paszportową odpowiedzialny był posterunkowy wyznaczony z Komisariatu Granicznego Policji Państwowej w Zbąszyniu. Obecnie bardzo często można spotkać się z błędną informacją, iż Rogatka była siedzibą placówki, której komendantem był wspomniany Roman Witkowski. Nie jest to prawdą, bowiem ów funkcjonariusz odpowiedzialny był jedynie za funkcjonowanie przejścia granicznego. De facto, pod względem służbowym podlegał komendantowi placówki w Nądni, którym aż do 1939 roku był przodownik Józef Cywiński.

Niewielki ruch graniczny

Na przejściu w Rogatce ruch nie był zbyt wielki, a raczej znikomy. W ciągu doby granicę w tym miejscu przekraczały średnio 43 osoby. Według meldunku kierownika

międzypaństwowych, tzn. takich, na których odbywał się ruch obywateli państw graniczących. Ich znaczenie miało przede wszystkim charakter gospodarczy. Znajdowały się one w następujących miejscach:

- droga polna Nądnia – Dąbrówka Wlkp. przy kamieniu granicznym G. 265/5;



„As” polskiego wywiadu mjr kaw. Jerzy Sosnowski (źródło: zbiory Autora)

ŻYCIE I LOSY WIKARIUSZY ZBĄSZYŃSKICH

Ks. I. Polkowski w 1861 r. pisał: „Na współczesnych więc spoczywa obowiązek wygrzebywać z grobu niepamięci to wszystko, co było niegdyś życiem, wielkością i chlubą Narodu Polskiego, jego radością, smutkiem, pociechą lub niedolą, by [...] w strumieniu życia, siły i zdrowia narodowego, jak w zwierciadle a obrazie przejrzyć się a obaczyć.”

Ta niezwykła myśl jest aktualna do dziś, zwłaszcza wobec zbliżającej się 95 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Powstanie to było spontanicznym zrywem Polaków, w sercach których pielęgnowany był przez rodziny polskie w czasie długiego czasu zaborów, duch patriotycznego wychowania, tworzenia i utrwalania świadomości polskich korzeni mieszkańców Wielkopolski.

Z tego patriotycznego nurtu wyszło wielu księży, którzy, jako zazwyczaj aktywni działacze narodowowyzwoleńcy, pracowali w wielkopolskich parafiach, krzewili tam polskość, a później włączyli się do działań powstańczych.

Należą do nich zbąszyńscy wikariusze: ks. Bolesław Filipowski i ks. Kazimierz Witold Michalski, którzy w 1917 r. decyzją ówczesnego arcybiskupa, a późniejszego kardynała Edmunda Dalbora skierowani zostali do pracy w tutejszej parafii. Była to decyzja bardzo świadoma i głęboko przemyślana, aby do Zbąszynia, w którym przeszło połowę ówczesnych mieszkańców miasta stanowili Niemcy wyznania ewangelickiego, skierować księży, którzy wyrosli w rodzinach pielęgnujących polskość i gwarantowali właściwą, patriotyczną postawę. Ówczesny proboszcz zbąszyński ks. Albert Beyer był bardzo wyrozumiały dla Polaków, czego nie akceptowali mieszkańcy niemieckiego pochodzenia, a co nowym wikariuszom dawało duże możliwości działania. Przyjrzyjmy się życiu i losom tych kapłanów.



ks. BOLESŁAW FILIPOWSKI (1884 - 1969)

Urodził się 29 lipca 1884 r. w Rudnikach k. Opalenicy jako szóste z dziesięciorga dzieci Nikodema i Salomei Niezielińskiej. Wzrastał w niezwykle patriotycznej atmosferze. Jego ojciec był rolnikiem i członkiem Zarządów Kółka Rolniczego i Banku Ludowego w Michorzewie oraz współorganizatorem polskich wieców wyborczych w Opalenicy.

Szkolę powszechną ukończył, nie jak rodzeństwo w swojej rodzinnej wiosce, lecz w Opalenicy. Potem uczęszcza do elitarnego Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Maturę zdaje dopiero w wieku 26 lat w 1910 r. w Gimnazjum w Międzyrzeczu. Zaraz potem podejmuje studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i Gnieźnie, które kończy święceniami kapłańskimi 19 grudnia 1914 r.

Pracę duszpasterską jako wikariusz rozpoczyna w Oborzyskach Starych (od 1 stycznia 1915 r. do 30 kwietnia 1916 r.), później w Obornikach Wlkp. (od 1 maja 1916 r. do 30 czerwca 1917 r.).

W tym czasie zostaje członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN) – jest umieszczony w spisie członków w „Rocznikach PTPN” w 1917 r. Nie był raczej aktywnym członkiem, gdyż byłby wymieniany w kolejnych „Rocznikach” jako autor artykułów albo prelegent.

Z dniem 1 lipca 1917 r. przechodzi na wikariat do Zbąszynia gdzie, wraz z ks. K. Michalskim – drugim wikariuszem tej parafii, włącza się w działalność społeczną i niepodległościową i podejmuje się potajemnego nauczania polskich dzieci języka ojczystego i historii Polski.

Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego i po pierwszej nieudanej próbie opanowania Zbąszynia przez powstańców, żołnierze Grenzschtuzu w dniu 5 stycznia 1919 r. uniemożliwiają ks. B. Filipowskiemu odprawienie sumy. Żołnierze chcieli księdza aresztować i uwięzić tak jak uczynili to z proboszczem zbąszyńskim ks. A. Beyerem i drugim wikariuszem ks. K. Michalskim. Aby uniknąć kolejnych represji przebrany za kobietę ks. B. Filipowski potajemnie opuszcza Zbąszyń i udaje się przez Leśne Domki i Stefanowo do Chrośnicy. Przyłącza się do oddziałów powstańczych i od 7 stycznia 1919 r. zostaje ich kapelanem.

Realizuje wszelkie działania duszpasterskie przynależne kapelanowi. Odprawia nabożeństwa i to nie tylko dla powstańców, ale i mieszkańców Chrośnicy, Łomnicy, Stefanowa, Zakrzewka i Perzyn, odbiera przysięgę od ochotników wstępujących do oddziałów powstańczych. Jest duchowym wsparciem dla walczących, odwiedza ich na I linii frontu. Tuż przed

drugim atakiem na Z b ą s z y ń 10 stycznia 1919 r. w Łomnicy, gdzie zebrały się o d d z i a ł y powstańcze, ks. B. Filipowski celebrował mszę św. na podwórzu folwarczym, podczas której wygłosił kazanie, w którym zagrzewał do walki w obronie ojczyzny, udzielił też o g ó l n e g o

rozgrzeszenia i pobłogosławił ruszających do ataku. Po tej, już kolejnej, nieudanej próbie zdobycia miasta, był duchowym wsparciem dla wielu rozgoryczonych tym niepowodzeniem żołnierzy.

Po zakończeniu walk zbrojnych i zawieszeniu broni (16 lutego 1919 r.) w okresie trwającego prawie rok rozejmu ks. B. Filipowski nadal prowadzi działania duszpasterskie poza Zbąszyniem w okolicznych wioskach u boku żołnierzy zabezpieczających ten obszar do czasu wdrożenia postanowień konferencji pokojowej w Wersalu. Jednak działalność ks. B. Filipowskiego w tym czasie i w takich formach nie była akceptowana przez jego przełożonych: zbąszyńskiego proboszcza i arcybiskupa poznańskiego.

Po powstaniu został kapelanem wojskowym w wielkopolskim 159 Pułku Piechoty wchodzącym w skład VII Brygady Rezerwowej Piechoty. Z oddziałami tymi wyrusza w maju 1920 r. na wojnę polsko – bolszewicką i bierze udział w walkach na froncie litewsko – białoruskim.

Z powodu ciężkiej choroby został zwolniony z wojska, ale nie wrócił już do Zbąszynia bo skierowany został jako wikariusz najpierw, na krótko do parafii w Śremie, a pod koniec 1920 r. do Głuszyny koło Poznania, gdzie pracuje przez 9 lat.

Od 1929 r. aż do wybuchu drugiej wojny światowej jest proboszczem parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Szamocinie. Tutaj jest jednym ze współzałożycieli Banku Ludowego. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich zostaje 12 września 1939 r. aresztowany i uwięziony najpierw w Jeziorkach w pow. wyrzyskim, a potem w Pile. Po trzech miesiącach został zwolniony i wywieziony do Włoszczowej w Generalnej Guberni. Stąd przenosi się najpierw do Białki, a potem do Brzegów w pow. nowotarskim, gdzie przebywa do zakończenia wojny w 1945 r. Na krótko wraca do swojej parafii w Szamocinie, skąd w 1946 r. powołany zostaje do Wielichowa gdzie obejmuje probostwo parafii pw. św. Marii Magdaleny.

Duże doświadczenie duszpasterskie i podjęte działania spowodowały wyraźne ożywienie życia parafian skupionych w stowarzyszeniach i przkościelnym chórze.



ks. BOLESŁAW FILIPOWSKI (1884 - 1969) fot. ze zbiorów M. Nadolskiej

Z CZASÓW POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.

Praca z młodzieżą w KSM spowodowała zainteresowanie i inwigilację ks. B. Filipowskiego przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie.

Wykazywał wielką troskę i dbałość o przynależne parafii obiekty sakralne dokonując bieżących napraw i remontów. W kościele zainstalował światło elektryczne i ogrzewanie, nowe ograny oraz dobudował kaplicę Wniebowzięcia NMP. Gruntownej odnowy doczekała się też kaplica NMP na cmentarzu parafialnym oraz kaplica św. Walentego.

W uznaniu za półwieczną pracę kapłańską 15 sierpnia 1966 r. został mianowany Radcą Duchownym Ad Honores. Wcześniej za swoją działalność niepodległościową odznaczony był medalem pamiątkowym za Wojnę 1918 - 21, odznaką Wojsk Wielkopolskich i Krzyżem Wołynia z mieczami.

W wyniku ciężkiej choroby serca z dniem 1 lipca 1969 r. przechodzi na emeryturę. Umiera 25 listopada 1969 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Wielichowie przy figurze Serca Pana Jezusa.



Grób ks. B. Filipowskiego fot. M. Nadolska



ks. Kazimierz Witold Michalski (1893 – 1955)

Urodził się 5 lutego 1893 r. w Nowym Tomysłu, był synem Apolinarego i Władysławy z Jachników. Dzień później został ochrzczony. Edukację podstawową rozpoczął zapewne w swoim rodzinnym mieście, by dalej kontynuować naukę w Lesznie w tamtejszym gimnazjum, które kończy 26 lutego 1912 r. zdaną maturą. Zaraz po maturze rozpoczyna studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i Gnieźnie. Studia te musiał przerwać w związku z wybuchem pierwszej wojny światowej. Został zmobilizowany 12 stycznia 1915 r. i skierowany do służby wojskowej jako sanitariusz w szpitalach wojskowych. Po

interwencji abpa E. Dalbora powraca do seminarium i kończy je uzyskując święcenia kapłańskie 24 czerwca 1917 r.

Jako neoprezbiter najpierw przez miesiąc pracuje w Lesznie, a od 01 sierpnia 1917 r. skierowany zostaje do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii w Zbąszyniu. Tutaj podejmuje się wielu działań pozaduszpasterskich głównie wśród ludności polskiej. Zostaje członkiem Zarządu miejscowego Banku Ludowego, był opiekunem istniejącego wówczas w parafii zbąszyńskiej Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej, gdzie prowadził naukę j. polskiego i uczył historii Polski. To w listopadzie 1918 r. przy udziale tej młodzieży zorganizował uroczystości ku czci T. Kościuszki, o których jeden z uczestników pisał: „Ta narodowa manifestacja obudzić miała ducha narodowego i entuzjazm walki w społeczeństwie polskim”. Kontynuacją tego narodowego trendu było wygłoszone kazanie, niezwykle patriotyczne w swej treści, podczas pasterki 1918 r.

Znający doskonale j. polski zostaje, jako tłumacz, włączony do delegacji Rady Miejskiej Zbąszynia, która 03 stycznia 1919 r. udała się do Nowego Tomysła na negocjacje z dowództwem wojsk powstańczych. Uzgodnione wówczas ustalenia, a niezrealizowane przez władze Zbąszynia, doprowadziły do pierwszego ataku powstańców w dniu 05 stycznia 1919 r. w celu

pow. wolsztyńskiego, gdzie podejmuje współpracę z działającymi tu oddziałami powstańczymi.

Po zakończeniu walk zbrojnych wraca do swoich obowiązków duszpasterskich w parafii zbąszyńskiej. W okresie trwającego blisko rok rozejmu, do czasu formalnego powrotu Zbąszynia do Macierzy w styczniu 1920 r., nie może uzyskać, koniecznego wówczas na wyjazd do Poznania, paszportu na egzamin pro aprobatione co było spowodowane jak sam pisze do Konsystorza (19 października 1919 r.) „...Moim położeniem politycznym”.

W 1923 r. opuszcza Zbąszyń i zostaje najpierw komendantem, a potem proboszczem w Oporowie w dekanacie krobskim, pow. leszczyńskim, gdzie przez wiele lat pełnił też funkcję notariusza dekanalnego.

Dziesięć lat później – 01 marca 1933 r. zostaje powołany na administratora parafii do Kostrzyna, a 30 marca tegoż roku otrzymuje benificjum kostrzyńskie, w którym jest proboszczem aż do wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 r. W tym okresie nastąpiło wyraźne ożywienie stowarzyszeń i bractw religijnych. Aktywnie działają: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM), Koło Ministrantów, Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo, Chór Kościelny pw. św. Cecylii.



Ks. K. Michalski wśród kostrzyńskich chórzystów (1937) fot. ze zbiorów A. Majewskiej

opanowania miasta. Nieudany ten szturm spowodował represje wojsk Grenzschutzu, za sprzyjanie polskiej sprawie, w postaci aresztowań. Dotknęły one również ks. Michalskiego, ale dzięki wstawiennictwu swego niemieckiego proboszcza ks. A. Beyera (był również na krótko aresztowany) został zwolniony i uniknął rozstrzelania, którym mu grozono. Drugi ówczesny wikariusz ks. B. Filipowski uciekł przed grożącym mu aresztowaniem ze Zbąszynia w przebraniu kobiety i został kapelanem oddziałów powstańczych.

W celu uniknięcia dalszych represji opuszcza Zbąszyń i udaje się najpierw do Świebodzina, by potem przenieść się na teren

Zaangażowany w pracy duszpasterskiej z młodzieżą pełni od 1933 r. obowiązki patrona, a rok później asystenta kościelnego XX Okręgu Podpoznańskiego KSMM.

Był inicjatorem wielu przedsięwzięć o charakterze duszpasterskim. We wrześniu 1935 r. odbyła się I Kostrzyńska Pielgrzymka do Częstochowy z udziałem 135 parafian. W tym samym roku patronował wystawie prac ręcznych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W lipcu 1936 r. przewodniczył komitetowi honorowemu zlotu okręgowego Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej. A jako sympatyk sportu ufundował we wrześniu 1937 r. puchar

dok. ze str 11

przechodni dla zwycięzcy „Marszu w koło Kostrzyna”. Swoją troską ogarniał też budynek kościelny, którego odnowę i gruntowny remont przeprowadził w 1935 r. Doprowadził też do wykonania metalowego ogrodzenia wokół kościoła oraz pobudowania grotty MB z Lourdes. Dla potrzeb aktywnie działających stowarzyszeń podjął inicjatywę budowy Domu Katolickiego przy ul. Dworcowej 8. Dużą ofiarność parafian, którzy nabywali specjalnie na ten cel wyemitowane cegielki, doprowadziła do szybkiego zakończenia tego dzieła. Po wybuchu drugiej wojny światowej przebywa w Kostrzynie, gdzie mimo zakazu prowadzi tajne duszpasterzowanie na terenie swojej parafii. Był świadkiem rozstrzelania na kostrzyńskim rynku 28 obywateli miasta. Aresztowany przez Niemców został wkrótce zwolniony dzięki wstawiennictwu niemieckiego weterynarza Smolnego i podejmuje zatrudnienie w miejscowym tartaku. Po wyzwoleniu Kostrzyna 22 stycznia 1945 r. aktywnie włączył się do życia społecznego w mieście. Już 4 marca odprawił pierwszą po wojnie mszę św. w kaplicy cmentarnej, a 18 marca w kościele, który opróżniony został z zmagazynowanego tu zboża. W 1946 r. został mianowany proboszczem parafii Bożego Ciała w Poznaniu. Z wielkim zapałem i przy zaangażowaniu parafian przeprowadził kompleksową odbudowę zniszczonej w czasie wojny świątyni. W kwietniu 1954 r. mianowany został pierwszym dziekanem dekanatu Poznań - Śródmieście, a w czerwcu tegoż roku kanonikiem honorowym kapituły kolegiackiej św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

Zmagał się z nieuleczalną chorobą i po ciężkich cierpieniach umiera 18 stycznia 1955 r. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu parafii Bożego Ciała na Dębcu w Poznaniu.



Grób rodziny Michalskich, w którym pochowany jest ks. K. Michalski fot. M. Kotecka

We wszystkich działaniach, które podejmowali ks. B. Filipowski i ks. K. Michalski przyświecała im idea umiłowania ojczyzny i patriotycznego wychowania zwłaszcza młodego pokolenia. Było to szczególnie trudne w okresie zaborów jak i po drugiej wojnie światowej, kiedy „nowa” władza pojmowała te problemy w zupełnie odmienny sposób, niż utrwalane było to w rodzinach tych księży jak i setkach czy tysiącach innych wielkopolskich rodzin.

Upamiętnieniem działalności i pracy tych księży – wikariuszy zbąszyńskich z czasów Powstania Wielkopolskiego - będzie tablica pamiątkowa, której odsłonięcie i poświęcenie przewidziane jest 29 grudnia 2013 r.

Zenon Matuszewski

XX lat Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbąszyniu

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zbąszyniu obchodzi w tym roku swoje 20-lat istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w piątek, 25 października 2013 roku, w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury. Wyjątkowe spotkanie stało się okazją do przypomnienia historii placówki z ostatnich dwóch dekad.

Problem edukacji dzieci upośledzonych umysłowo po raz pierwszy został zauważony przez katechetkę Elżbietę Szczepaniak, która nie dysponując bazą lokalową, organizowała zajęcia we własnym mieszkaniu. Pod koniec 1991 roku w Szkole Podstawowej w Zbąszyniu, uruchomiono „klasę życia”, którą prowadziła Maria Kosicka. Wówczas zauważono ogromne potrzeby związane z edukacją i rehabilitacją. Postanowiono doprowadzić do uruchomienia „Szkoły życia”. W tym celu zarejestrowano Fundację Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, której prezesem został Kazimierz Berliński. Dość sprawnie zaadaptowano budynki po nieczynnej szkole, przy ulicy Zbąskich 7. Już z nowym rokiem szkolnym w 1993 roku, odbyło się uroczyste otwarcie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Zbąszyniu.

Przybywało wychowanków, do szkoły trafiały dzieci i młodzież z umiarkowanym, znacznym i głębokim upośledzeniem umysłowym. Reforma oświaty spowodowała, że od 2000 r. w SOSW rozpoczęła działalność Specjalna Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Specjalne. W 2004 roku uruchomiono Szkołę Przystosobiającą do Pracy.

Już osiem lat działają w ośrodku Zespoły Rewalidacyjno - Wychowawcze. Obecnie SOSW zatrudnia 19 nauczycieli, 8 wychowawców, logopedę i psychologa oraz 20 pracowników administracji i obsługi. Jedenaście lat dyrektorem szkoły jest Robert Winiarz.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, gminnych oraz przedstawiciele zbąszyńskich i nowotomyskich placówek oświatowych,



dyrektorzy i kierownicy instytucji współpracujących. Obecna była także wicekurator Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty w Poznaniu Dorota Kinal.

Dla tak wielu wyjątkowych gości zgromadzonych w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury uczniowie ośrodka przygotowali program artystyczny, w którym znalazł się spektakl teatralny a także koncerty instrumentalno-wokalne.

Mateusz Basiński



Zagadka historyczna



Poprzednia zagadka historyczna okazała się za trudna dla naszych czytelników. Zamieściliśmy zdjęcie miejsca przypominającego grób. Zdjęcie zrobiliśmy na krawędzi lasu przy jednej z wylotowych dróg. Należy podać w pobliżu jakiej miejscowości znajduje się ta mogiła, na terenie gminy Zbąszyń. Autorka lub autor najdokładniejszej lokalizacji może liczyć na nagrodę książkową. Odpowiedzi należy wysłać pocztą elektroniczną na adres zbaszynianin@zbaszyn.eu, z podaniem swych danych osobowych. Jednocześnie zapraszamy do nadsyłania propozycji konkursowych, które opublikujemy w kolejnych wydaniach Zbąszyńianina.

VII Memoriał Bokserski w Zbąszyniu

Tegoroczny siódmy już Memoriał Bokserski im. Mariana Akonoma i Zbigniewa Szulczyńskiego w Zbąszyniu cieszył się niebywałym zainteresowaniem mieszkańców. Z trybun słychać było ogromny doping. Emocji nie brakowało na zapelnionych trybunach i w ringu. Każdy mógł być świadkiem walki, potu i krwi zawodnicy dawali z siebie wszystko. W sobotę 23 listopada w Zbąszyniu można było zobaczyć 30 walk z udziałem 75 zawodniczek i zawodników z 13 klubów. Zawody organizowane są od początku przez sekcję bokserską Klubu Sportowego Obra Zbąszyń oraz Zbąszyńskie Centrum Sportu, Rekreacji i Turystyki. Dziewięć walk było obsadzonych przez reprezentantów Obry Zbąszyń, w tym trzy odbyły się z udziałem dziewcząt.

Cztery razy triumfowały nasze zawodniczki i bokserzy. Jagoda Berlińska wygrała w drugiej rundzie z przedstawicielką SKF Boxing Zielona Góra. Mimo łomotu w pierwszej rundzie, zmobilizowała się i pokonała rywalkę w drugiej. Za postawę w tej walce zdobyła puchar od wiceprezesa KS Obry Zbigniewa Akonoma. Z kolei Eliza Poniedziałek pokonała zawodniczkę Orkana Gorzów. Wśród bokserów Obry Zbąszyń są też mieszkańcy Wolsztyna, którzy w tym turnieju mieli okazję sprawdzić po raz pierwszy swych sił w ringu. Jędrzej Kusior



Przemysław Hasiak jest pierwszym bokserem Obry Zbąszyń, który będzie reprezentował klub w wadze super ciężkiej

wygrał z przeciwnikiem z Wałbrzycha, a Damian Dąbrowski pokonał boksera Korony Wałcz. Kolejny Wolsztynianin Kacper Skrzypczak przegrał w III rundzie przez nokaut techniczny. Pokonał go bokser z Korony Wałcz. Magda Berlińska ze Zbąszynia uległa 2:1. Lepsza okazała się reprezentantka KS Gwardii Łódź. Z kolei Przemysław Hasiak ze Zbąszynka, zdecydował się na udział w memoriale po miesiącu od rozpoczęcia treningów. Nowy zawodnik z uwagi na swoją posturę startował w wadze super ciężkiej

pow. 95 kg. O mały włos siłą i ambicją pokonałby doświadczonego rywala z Gwardii Łódź. Już w pierwszej rundzie Łodzianin dostał taki łomot, że sędzia liczył go dwa razy. Na twarzy rywala pojawiła się krew i zwałupienie, a Przemkowi zabrakło doświadczenia by iść za ciosem. W kolejnych rundach rutyna wzięła górę, a Przemkowi zabrakło siły. Przemysław Hasiak jest pierwszym zbąszyńskim bokserem, który będzie startował w wadze superciężkiej.

Red.

Mistrzostwa Zbąszynia w Tenisie Stołowym

Uczczenie Święta Odzyskania Niepodległości i popularyzacja tenisa stołowego to główne cele, które realizowane były w ramach Otwartych Mistrzostw Zbąszynia w Tenisie Stołowym. Zawody miały miejsce w hali sportowej "Zbąszynianka". Imprezę otworzył Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiański. W turnieju wystartowało 61 zawodniczek i zawodników ze Świebodzina, Siekowa, Radoszyna, Kargowej, Zbąszynka, Kosieczyna, Babimostu, Ciborza, Przemętu, Lubska, Wijewa, Starkowa, Jastrzębska Nowego, Sławy, Łomnicy, Nowego Dworu, Perzyn, Przyprostyni i Zbąszynia. W ciągu 6 godzin uczestnicy rozegrali łącznie 132 pojedynki na 12 stołach. Przy tak dużej liczbie uczestników sprawne przeprowadzenie zawodów nie byłoby możliwe bez pomocy wolontariuszy. Kolejny raz niezawodna okazała się tutaj młodzież z Liceum Garczyńskiego. W grupie kobiet do rywalizacji przystąpiło 9 zawodniczek. Rywalizację wygrała Kornelia Kireńczuk z Lubska, tytuł wicemistrzowski przypadł Alicji Grzebielucha ze Świebodzina. Na trzecim miejscu uplasowała się Karolina Witt ze Zbąszynia pokonując Dominikę Lachmann z Jastrzębska Nowego. W kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych najlepszą okazała się Julia Opic z Przyprostyni. W kategorii chłopców z gimnazjów najlepszy był Oskar Rajewski z Kargowej przed Adrianem



Kikocińskim z Babimostu.

W kategorii chłopców szkół podstawowych zwyciężył Kasjan Pajcz z Kargowej przed Mikołajem Furmanem z Przyprostyni i Bartkiem Bocianem ze Zbąszynia. Dużo emocji tradycyjnie dostarczyły pojedynki w kategorii otwartej. W tym roku po raz pierwszy wprowadzono podział na kategorie do i powyżej 45 lat. W grupie młodszej najlepszy okazał się Szymon Starszak ze Zbąszynia, przed Pawłem Żarskim ze Sławy i Radosławem Szulcikiem ze Zbąszynia. Wśród najstarszych tenisistów wygrał Stanisław Dawidowicz pokonując Stanisława Kukurowskiego obaj ze Świebodzina. W meczu o trzecie miejsce Piotr Jakubowski z Przemętu pokonał Wojciecha Starszaka z Radoszyna.

Tomasz Szczechowicz

Pierwsza liga unihokeja

Z inicjatywy dziewcząt – zawodniczek zgłoszona została drużyna PKS MOS Zbąszyń w najwyższej w Polsce klasie rozgrywkowej unihokeja.

Z pomocą samorządu Zbąszynia oraz mocnym udziale sponsorów udało się zorganizować i rozpocząć rozgrywki w sezonie 2013/2014.

-Nowy sezon to przede wszystkim nowe wyzwanie-mówi Karolina Dudkiewicz kapitan zespołu - Nie dość, że zagramy w innym klubie to jeszcze w zmienionym składzie. Będzie to połączenie rutyny z młodością. Początek będzie dla nas trudny, ale jestem pewna, że z czasem będzie to bardzo dobrze funkcjonowało. Myślę, że potrzebujemy po prostu czasu wspólnie spędzonego, żeby się dotrzeć i zgrać. W przerwie wakacyjnej przygotowywałyśmy się indywidualnie, dopiero od niedawna zaczęłyśmy wspólne treningi na hali. Ciężko wskazać jeszcze przed rozpoczęciem sezonu, które miejsce zajmie MOS. Jako zespół będziemy debiutować w lidze seniorskiej, więc niekoniecznie musimy wygrywać, ale z racji naszej ambicji i znając umiejętności moich koleżanek jestem pewna, że możemy. Tak więc cel jest jeden: walka o Mistrzostwo Polski!"

Marcin Hoffmann

Turniej o puchar Piotra Reissa

W Zbąszyniu odbył się turniej piłki nożnej halowej o Puchar Piotra Reissa. Na parkiecie hali Zbąszynianki zaprezentowało się sześć zespołów podzielonych na dwie grupy. W grupie A znalazły się drużyny Samorządu, Płomienia Przyprostynia oraz zespołu Lecha Poznań Employees złożonego z pracowników klubu. W grupie B występowały Obra Zbąszyń, Akademia Reissa oraz KP Zielona Góra. Po otwarciu turnieju przez Burmistrza Zbąszynia Tomasza Kurasińskiego, Piotra Reissa oraz Starostę Andrzeja Wilkońskiego, przystąpiono do rywalizacji na boisku. Mecze były bardzo zacięte od samego początku aż do samego końca. Po rozgrywkach grupowych rozegrano półfinały. W pierwszym drużyna Lech Poznań Employees pokonała drużynę KP Zielona Góra 5:1, w drugim Akademia Reissa pokonała Płomień Przyprostynia 4:2. W meczu o miejsce piąte Obra Zbąszyń gładko pokonała zespół Samorządu 10:0. Mecz o miejsce na najniższym stopniu podium wygrał Płomień Przyprostynia pokonując KP Zielona Góra 4:1. W wielkim finale Akademia Reissa zwyciężyła zespół Lech Poznań Employees w stosunku 4:2. Wyłoniono także najlepszego bramkarza turnieju, którym został Jakub Borkowski z drużyny Płomienia Przyprostynia, najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Pawła Nogę z Akademii

Reissa. Zawodnikiem najczęściej trafiającym do siatki rywali, okazał się Piotr Reiss. W przerwie między meczami wystąpił zespół „Chili” oraz swoje umiejętności Freestyle soccer zaprezentował Kamil Drzewucki. Dla licznie zapełnionych trybun zorganizowano konkursy z nagrodami, które między innymi przywiózł ze sobą Piotr Reiss. Po ceremonii wręczenia pucharów Burmistrz Zbąszynia zakończył turniej.

Organizatorami imprezy byli Urząd Miejski w Zbąszyniu oraz Zbąszyńskie Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji. Patronat Honorowy nad turniejem objął Tomasz Kurasiński i Piotr Reiss.

Marcin Klorek



Zbąszyń – miasto do biegania



Kolejny, trzeci bieg podsumowujący sezon organizowany przez TKKF „Łabędź” Zbąszyń już za nami.

Było nam bardzo miło spotkać się z biegaczami z naszej gminy i innych miejscowości naszego powiatu (i nie tylko) 17 listopada w przepięknej okolicy Stolicy „Hubertówki” pod Nowym Dworem, w leśnym jesiennym zaciszu. Zbąszyń to miasto nad jeziorem i miasto do biegania. W najlepszym tego słowa znaczeniu.

Rozpoczęliśmy tradycyjnie od biegów, w tempie rekreacyjnym, tak, by można było swobodnie porozmawiać, ponieważ tym razem nikt się z nikim nie ścigał – nawet z samym sobą. Koledzy ze zbąszyńskiego klubu przygotowali kilka dni wcześniej dwie trasy

biegowe: na dystansie 5 km i ponad 10 km. Pierwsze 3 kilometry pobiegliśmy razem, a później się rozdzieliłiśmy stosownie do naszych możliwości i chęci.

Leśne drogi zachęcają do biegania: o wiele lepiej działają na nasze stawy niż asfalt jezdni lub, co gorsza, kostka z polbruku. Poza tym: cisza i spokój, żadnych samochodów, więc bezpiecznie, a poza tym świeże powietrze, co w sezonie grzewczym dla każdego, kto biega ulicami miast i wsi, jest absolutnym rarytasem. A i lasy mamy piękne pod Zbąszyniem: mieszane, kolorowe jeszcze, mimo że jesień w pełni, szarawa i mglista nawet trochę. Po powrocie do obozowiska otrzymaliśmy gorącą herbatę i kawę - na obiad była przepyszna zupa gulaszowa (tradycyjnie

gotował Goldi), kielbaski z grilla, sałatki... Poczęstunek iście w staropolskim - zbąszyńskim stylu, a rozmowom przy biesiadnych stołach przy ognisku w środku drewnianego wigwamu nie było końca.

Kolega Grzesiek przygotował obszerną prezentację na podsumowanie kilku biegowych sezonów i wszyscy sobie przypomnieliśmy, z zachwytem zresztą, w ilu biegowych (i nie tylko stricte biegowych) imprezach braliśmy udział. Przy kawku pysznego ciasta (dziękujemy paniom ze zbąszyńskich „Łabędzi”!) wspominaliśmy wyjazdy na zawody w Polsce i za granicą: szybkie „dyszki”, liczne półmaratony i królewskie maratony, biegi górskie i nizinne, sztafety, biegi w błocie i „na szagę”. Naprawdę imponujące, ile dzieje się w życiu biegowym przeciętnego Klubowicza: „Łabędzia”, „Chyżaka” z Nowego Tomysła czy „Klona” z Opalenicy. Biegają już nasze żony i mężowie, biegają dzieci, biegają ci, którzy dotychczas nas dopingowali albo nawet czasem śmiali się, gdy zobaczyli sąsiada w obcisłych getrach. Bravo!

Za rok spotykamy się w Zbąszyniu znowu i opowiemy sobie, że to był bardzo dobry sezon.

Impreza była współfinansowana ze środków Gminy.

Anita Rucioch-Gołek

Złote Omegi dla Zbąszyńskich Żeglarzy

W dniu 9 listopada 2013 r., podczas corocznej Wielkopolskiej Gali Żeglarskiej organizowanej przez Wielkopolski Okręgowy Związek Żeglarski w Poznaniu, wręczone zostały, między innymi, statuetki Złotej Omegi - Nagrody Roku w sześciu kategoriach. Dwie z nich, w kategoriach: Śródlądowy Rejs Roku oraz Przystań Roku, zostały przyznane Zbąszyńskiemu Klubowi Żeglarskiemu. W imieniu zbąszyńskich żeglarzy nagrody odebrał wicekomandor ZKŻ Bogdan Gólek.

1. Rejs Odrą do Szczecina i na Zalew Szczeciński

W dniu 29 lipca 2013 r. jachty zostały przewiezione z przystani żeglarskiej w Zbąszyniu do portu rzecznej w Cigacicach skąd około godz. 13-tej cała flotylla wyruszyła z biegiem rzeki Odry. Postoje na noclegi były w Krośnie Odrzańskim (Port Rieczny), Słubicach (Nadzór Rieczny), Gozdowicach (Nadzór Rieczny), Gryfinie (Przystań Miejska).

W piątek 02 sierpnia wszystkie jachty wpłynęły do Szczecina i zacumowały przy Nabrzeżu Piastowskim. Uczestnicy rejsu zwiedzili żaglowce oraz uczestniczyli w imprezach związanych z Finałem Regat Wielkich Żaglowców The Tall Ships Races 2013.

W poniedziałek 05.08., poprzez Jezioro Dąbie, nastąpiło przegrupowanie do Trzebieży skąd była możliwość obejrzenia parady żaglowców na Zalewie Szczecińskim. Z Trzebieży (zgodnie z planem) nastąpiło rozdzielanie flotylli. Dwa jachty motorowe udały się poprzez Zalew Szczeciński w kierunku rzeki Dziwniej i dalej przez Wolin do Kamienia Pomorskiego i Dziwnowa, gdzie zakończyły swój rejs.

Pozostałe jachty popłynęły Kanałem Piastowskim do Świnoujścia. Ze Świnoujścia jachty żaglowe udały się Starą Świną na Jezioro Wicko Wielkie do Wapnicy, a pozostałe jachty wróciły Kanałem



Piastowskim na Zalew Szczeciński i udały się do niemieckiego portu Altwarp.

Ostatnim etapem rejsu było przepłynięcie, przy pięknej słonecznej pogodzie i sile wiatru 3 -5 oB, jachtów żaglowych do Stepnicy, gdzie skorzystały ze slipu, a jachtów motorowych do portu HOM nad Jeziorem Dąbie Małe, gdzie zostały wyjęte z wody przy pomocy dźwigu.

Powrót uczestników wyprawy do portu macierzystego w Zbąszyniu i zakończenie rejsu nastąpiło w dniu 12 sierpnia 2013 r.

Warunki pogodowe:

Na rzece Odrze w dniu 31 lipca wiatr wiejący z siłą ponad 7 oB. w kierunku przeciwnym do nurtu rzeki, spowodował tworzenie się krótkich wysokich fal powodujących utrudnienia w manewrowaniu jachtami, szczególnie przy dobijaniu do nabrzeża.

W dniu 06 sierpnia, podczas pobytu na Zalewie Szczecińskim, uczestnikom rejsu przyszło walczyć z burzą, z silnym wiatrem i opadami, natomiast w dniach od 07 - 09 sierpnia przy słonecznej pogodzie i wietrze 3

- 5 oB były wspaniałe warunki szczególnie dla jachtów żaglowych.

W rejsie uczestniczyło 8 jachtów, w tym dwa żaglowe i sześć motorowych. Udział wzięło 24 osoby, w tym 4 dzieci. Komandorem rejsu, wybranym przez uczestników, był: Bogdan Gólek.

2. Przystań Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego Przystań posiada 3 pomosty, w tym 2 pływające cumownicze oraz 1 stojący manewrowy udostępniany również dla gości. Na przystani znajduje się slip szynowy z wyciągarką elektryczną i dźwigiem oraz slip kołowy betonowy szer. 4 m, dł. 10 m, gł. 2 m z pomostem do obsługi. Na przystani znajduje się węzeł sanitarny z toaletami i prysznicami, węzeł socjalny z kuchnią wyposażoną w kuchenkę elektryczną z piekarnikiem, zlewozmywak, lodówkę. Jest sala szkoleniowa - świetlica, a dla dzieci i młodzieży szatnia oraz plac zabaw. Trzy pokoiki dla sędziów, zawodników, gości lub członków rodzin.

W 2013 roku wymieniono i naprawiono dachy oraz wylano betonowe posadzki w hangarze i warsztacie, wyremontowano ściany wewnątrz i zewnątrz tych pomieszczeń. Doprowadzono wodociąg i kanalizację. Przeprowadzono remont kapitalny pokoiów wraz z ich nowym wyposażeniem oraz renowację terenu przed pokoiakami. Zostały wykonane nowe płytki, na których umieszczono konstrukcję drugiego pomostu cumowniczego o długości 62 m. Zamontowano nowy pomost pływający pomiędzy slipami umożliwiający operowanie łodzią na wózku podczas wodowania i jej wyciągania. Wykonano slip dla małych łodzi oraz umocnienie brzegu palisadą na długości ok. 30 m. Zamontowano monitoring. Trwają prace remontowe drogi dojazdowej do przystani, które zostaną zakończone w listopadzie br..

Karolina na mistrzostwach świata

W dniach 7-15.12.2013 w Brnie i Ostrawie rozgrywane były Mistrzostwa Świata Kobiet w Unihokeju. Zbąszyń miał na tych mistrzostwach swoją reprezentantkę. Karolina Dutkiewicz, kapitan PKS MOS Zbąszyń wraz z reprezentacją Polski walczyła o Mistrzostwo Świata. Polki trafiły do grupy „śmierci” wraz z Rosjankami, Szwedkami i Finkami. W pierwszym meczu nasza reprezentacja pokonała Rosjanki 6-3. Zawodniczka PKS MOS Zbąszyń Karolina Dutkiewicz zdobyła bramkę i została wybrana najlepszą zawodniczką meczu. Karolina Dutkiewicz ur. 27.08.1988, swoją przygodę z unihokejem rozpoczęła w klubie Malta Poznań. Następnie grała w Absolwencie Siedlec, z którym zdobyła Mistrzostwo Polski. Obecnie jest kapitanką PKS MOS ZBĄSZYŃ. W 2006 roku zagrała na



Mistrzostwach świata junierek, w 2011 i 2013 była na Mistrzostwach świata senierek. Jedną z najlepszych rozgrywających w Polsce.

Marcin Hoffmann

Bogdan Gólek

Mikołajkowe wieloboje sprawnościowe

Tradycyjnie w pierwszy wtorek grudnia hala sportowa „Zbąszynianka” zapelniła się najmłodszymi mieszkańcami naszej gminy. W tym dniu odbył się mikołajkowy wielobój sprawnościowy. Udział w nim wzięły placówki, które prowadzą oddziały zerowe, klasy I-III nauczania początkowego i w tym roku po raz trzeci również grupy pięciolatek z naszej gminy. W rywalizacji wzięło udział blisko 150 dzieci. Samorząd lokalny reprezentował Sekretarz Gminy Marek Nyćkowiak.

Turniej ze Św. Mikołajem

Ponieważ był to turniej mikołajkowy nie zabrakło w nim Św. Mikołaja, który bawił się wspólnie z najmłodszymi, wręczał nagrody i częstował dzieci słodyczkami. Impreza rozpoczęła się od wspólnej rozgrzewki, którą w rytm muzyki poprowadziła jedna z dziewcząt z gimnazjalnego zespołu cheerleaderek.

Po niej dzieci z przedszkola Lipowy Zakątek przedstawiły prezentację piosenki o mikołaju. Wolontariuszki ze zbąszyńskiego liceum przebrane za zbąszyńskie opiekunki nad uczestnikami, podczas trwania całych zawodów. W turnieju wykorzystywano dużą ilość różnorodnego sprzętu sportowego.

Drużyn co raz więcej

Nad szybkim i prawidłowym przygotowaniem kolejnych konkurencji czuwała obsługa techniczna z miejscowego gimnazjum. Drużyny w zależności od wieku, składały się z 8 lub 12 zawodników. W sumie udział w nich wzięło 14 zespołów. Jest to rekord frekwencji tych zawodów. Przy tak dużej liczbie uczestników, konieczna była szeroko rozumiana pomoc. Jak zawsze w takich imprezach niezawodni okazali się nauczyciele wychowania fizycznego ze zbąszyńskich szkół.

Emocji nie brakowało

Emocje były bardzo duże. Na widowni oprócz kolegów i koleżanek zasiadli również najmłodszy sympatycy sportu i rekreacji wraz z opiekunkami i rodzicami, którzy głośno zachęcali wszystkich do rywalizacji. W programie zawodów znalazły się ciekawe konkurencje, między innymi takie jak slalom z miotłą i krążkiem do unihokeja, tor



Reprezentacja Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Strzyżewie



Wyróżnieni uczestnicy turnieju ze Szkoły Podstawowej w Zbąszyniu

przeszkód, kopnięcie piłki palantowej do bramki od unihokeja, rzut trampkiem do kosza wiklinowego, zbieranie piłeczek do tenisa stołowego.

Każdy był zwycięzcą

Sama rywalizacja sportowa nie była jednak najważniejsza. Cieszył uśmiech na twarzy uczestników i zadowolenie opiekunów, którzy w przygotowanie swoich

podopiecznych włożyli wiele pracy. W czasie zawodów prowadzone były dodatkowe konkursy z nagrodami dla uczestników i kibiców. Na koniec zawodów oprócz słodyczy i dyplomów, każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal. Organizatorami turnieju było Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz Przedszkole Lipowy Zakątek.

Tomasz Szczechowicz

Szlachetna dla 15 rodzin w Zbąszyniu

Piętnastu darczyńców i piętnaście obdarowanych rodzin to efekt tegorocznej akcji pod nazwą „Szlachetna paczka” w gminie Zbąszyń. Mieszkańcy przynieśli około 200 paczek z różną zawartością. Były też prezenty o zdecydowanie większych gabarytach np. pralka automatyczna, tapczan, komputer, kasetony, krzesła oraz wiele i innych drobniejszych rzeczy. Ktoś przywiózł też węgiel.

- Darczyńcy dostaną zwrótną informację, zawierającą reakcję obdarowanych, to już taki stały element tej ogólnopolskiej akcji – mówi Klaudia Basińska liderka „Szlachetnej



paczki” w Zbąszyniu – Rodziny są odwiedzane przez trzy osoby, są to wolontariusz prowadzący, wspomagający oraz kierowca. Zdarza się, że rodziny chcą się jakoś odwdziżyć, dzieci przekazują prace plastyczne, dorosli kurczaka i jajka.

Zbąszyńską ekipę „Szlachetnej paczki” stanowili: Joanna Mirek, Aleksandra Zielińska, Milena Sołtysik, Mikołaj Kardach, Renata Knop, Patrycja Spychała, Sylwia Kropp, Justyna Lisiewicz, Paulina Ptak i Patrycja Winiarz. Każdy chętny do wzięcia udziału w akcji przyszłorocznej, może już dzisiaj próbować się skontaktować z liderką akcji poprzez facebooka.

Red.